

1.Sygn. akt IV K 191/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Sewer Skumiał

Sędziowie: SSO Sławomir Lach

Ławnicy: Krzysztof Szafraniec, Joanna Golicz, Arkadiusz Lachawiec

Protokolant: M. S.

przy udziale prokuratora Donaty Janickiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 20 listopada 2017 r., 5 lutego 2018 r., 8 marca 2018 r. i 12 kwietnia 2018 r.

sprawy:

M. P. (1) (P.), syna J. i I. z domu S.

urodzonego (...) roku w K.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 28 kwietnia 2017 roku w G. groził A. S. pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, a równocześnie znieważał wymienioną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk i art. 21 6 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk,

II. w dniu 29 kwietnia 2017 roku w G. groził A. S. pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, a równocześnie znieważał wymienioną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, a następnie działając wspólnie i w porozumieniu z innym ustalonym sprawcą, z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia A. S., podłożył ogień pod drzwiami wejściowymi należącego do wymienionej mieszkania i w pomieszczeniach klatki schodowej znajdujących się w jego bezpośrednim sąsiedztwie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ujawnienie faktu podpalenia i ucieczkę pokrzywdzonej wraz z dziećmi, a tym samym spowodził zdarzenie, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób, w tym A. S., D. B. (1), K. B., L. Ł. (1), A. W. i J. B. (1) oraz mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru wielorodzinnego budynku mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) oficyna, gdzie ponadto dokonał zniszczenia mienia w postaci dwóch wózków dziecięcych i hulajni na szkodę pokrzywdzonej o łącznej wartości około 1.170,00 złotych, a także zniszczenia i uszkodzenia mienia w postaci elementów wymienionego budynku mieszkalnego na szkodę Miasta G. o łącznej wartości około 69.239,15 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio prawomocnie skazanym na mocy wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 30 czerwca 2011 roku, sygn. akt III K 2134/10 za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 2 kk w zw. z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 września 2013 roku, sygn. akt IX K 549/13 między innymi w okresie od 11 lutego 2015 roku do 19 maja 2016 roku

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk, art. 163 § 1 pkt 1 kk, art. 288 § 1 kk, art. 190 § 1 kk i art. 216 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

o r z e k a

1. uznaje oskarżonego M. P. (1) za winnego tego, że w dniach 28 kwietnia 2017 roku i 29 kwietnia 2017 roku w G., działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności groził A. S. pozbawieniem życia, która to groźba wzbudziła u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, a równocześnie znieważał wymienioną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, tj. przestępstw z **art. 190 § 1 k.k. i art. 216 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.** i za tak opisany ciąg przestępstw na zasadzie **art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k.** wymierza mu karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności;

2. uznaje oskarżonego M. P. (1) za winnego tego, że w dniu 29 kwietnia 2017 roku w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innym ustalonym sprawcą podłożył ogień pod drzwiami wejściowymi należącego do A. S. mieszkania i w pomieszczeniach klatki schodowej znajdujących się w jego bezpośrednim sąsiedztwie, a tym samym spowodował zdarzenie, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób, w tym A. S., D. B. (1) K. B., L. Ł. (1), A. W. i J. B. (2) oraz mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru wielorodzinnego budynku mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) oficyna, w wyniku którego zniszczeniu uległo mienie w postaci dwóch wózków dziecięcych i hulajnogi na szkodę pokrzywdzonej A. S. o łącznej wartości 1.170,00 złotych oraz mienie w postaci elementów wymienionego budynku mieszkalnego na szkodę Miasta G. o łącznej wartości około 69.239,15 złotych, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio prawomocnie skazanym na mocy wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 30 czerwca 2011 roku, sygn. akt III K 2134/10 za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 kk i art. 13 § 2 kk w zw. z art. 279 § 1 kk na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w ramach kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 września 2013 roku, sygn. akt IX K 549/13 między innymi w okresie od 11 lutego 2015 roku do 19 maja 2016 roku, tj. przestępstwa z **art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.** i za to na mocy **art. 163 § 1 k.k.** wymierza mu karę 7 (siedem) lat pozbawienia wolności;

3. na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonego M. P. (1) kary pozbawienia wolności łączy i wymierza mu karę łączną 7 (siedem) lat pozbawienia wolności;

4. na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu M. P. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 30 kwietnia 2017 roku godz. 00:50 do dnia 6 czerwca 2017 roku godz. 00:50;

5. na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego M. P. (1) obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz:

- pokrzywdzonej A. S. kwoty 1.170,00 (jednego tysiąca stu siedemdziesięciu złotych),

- Zarządu (...) i Towarzystw (...) Sp. z o.o. z/s w G. kwoty 69.239,15 zł (sześćdziesięciu dziewięciu tysięcy dwustu trzydziestu dziewięciu złotych i 15 groszy);

6. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. **A. M.** kwotę 1260 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt złotych) plus VAT, łącznie kwotę **1549,80 zł** (jeden tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych i 80 groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

7. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 191/17

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. S. wraz z trójką małoletnich dzieci D. B. (1), K. B. i O. G. zamieszkiwała w G. przy ul. (...) pod nr (...) Na tym samym osiedlu zamieszkiwał M. P. (1). M. P. (1) i A. S. od około roku byli skłócen i dochodziło pomiędzy nimi do słownych utarczek. Ich konflikt rozpoczął się, gdy M. P. (2) – brat oskarżonego – ukraść jej tablet marki A. A. S., na prośbę sprawcy, nie zgłosiła kradzieży na Policji, a on w znacznej części zwrócił jej pieniądze.

W piątek 28 kwietnia 2017 roku A. S. spotkała braci P. i upomniała się o zwrot pozostałej kwoty. M. P. (1), zaczął zachowywać się agresywnie i ją obrażać używając wulgarnych i uwłaczających słów jak również groził jej pozbawieniem życia, a nawet próbował uderzyć butelką z piwem.

Następnego dnia w późnych godzinach wieczornych A. S. przebywała w swoim mieszkaniu wraz z dwoma synami: D. i K. B.. W pewnym momencie ktoś zaczął dobijać się do jej drzwi, kopać w nie, krzyczeć i wulgarnie obrażać oraz grozić. Przez wizjer zobaczyła, że był to M. P. (1). Stał na klatce przed jej drzwiami razem z bratem M.. Pokrzywdzona nie zareagowała na zaczepki wobec czego mężczyźni podeszli pod jej okna, a oskarżony zaczął w nie pukać, nadal obrażając i grożąc pokrzywdzonej pozbawieniem życia. Po chwili sytuacja się uspokoiła, a mężczyźni odeszli.

M. P. (1) udał się wtedy na strych po benzynę, którą przechowywał w plastikowej butelce, a która była przeznaczona do kosiarki. Następnie poszedł wraz z bratem pod drzwi mieszkania pokrzywdzonej, gdzie benzynę rozlał i podpalił zapalniczką. Po chwili mężczyźni uciekli.

Jako pierwszy pożar wyczuł pies, który swoim szczekaniem zaalarmował pokrzywdzoną. A. S. po tym jak zauważyła pod drzwiami wejściowymi płomienie i kłębiący się dym otworzyła je i próbowała ugasić pożar wodą. Próby te skończyły się fiaskiem, dlatego razem z synami opuściła mieszkanie przez okno. Kiedy była na zewnątrz zapukała do okna sąsiadki L. Ł. (2), ostrzegając, że jest pożar na klatce. Kobieta ta zabrała syna z mieszkania i podobnie jak pokrzywdzona wyszli oknem.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie następujących dowodów: częściowo wyjaśnienia oskarżonego **M. P. (1)** (k. 106-107, 117, 131 (t. I), 223 (t. II), 387 (t. II), 505 (t. III), k. 623v – 624 (t. IV)), zeznania **A. S.** (k. 17-19, 121, 181-183 (t. I), 624v-625v (t. IV)), zeznania **L. Ł. (1)** (k. 288-299), zeznania **D. B. (2)** (123-124 (t. I), 700v-701 (t. II), zeznania **J. B. (2)** (k. 94-95 (t. I), 701v(t. IV)), zeznania **M. A.** (k. 250-251 (t. II), 701v (t. IV), zeznania **M. C. (k. 191 (t. I), 723v (t. IV))**, a także dowodów dokumentarnych: protokół zatrzymania k. 3-4; protokół oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną k. 20-24; dokumentacja fotograficzna k. 25, 48-76, 77, 88-93; protokół zatrzymania rzeczy k. 102-104; protokół oględzin k. 125-127; odpisy wyroków i innych orzeczeń k. 164-167, 266-276, 538, 597-601; protokół oględzin k. 175-178; dokumentacja przekazana przez (...) k. 195-218; dane o karalności k. 219, 530, 592; protokół pobrania materiału porównawczego k. 228; opinia sądowo-psychiatryczna k. 238-240; wywiad środowiskowy k. 242-244; informacja ze zdarzenia k. 252253, 448-449; pismo ZGM G. k. 283; opinie sądowo – lekarskie k. 339, 340, 341; opinia kryminalistyczna - genetyka k. 357-361; opinia kryminalistyczna – traseologia k. 413-429; Opinia z zakresu ochrony przeciwpożarowej (k. 437-444, 712-713), opinia kryminalistyczna – badania chemiczne (k. 452-453), opinia kryminalistyczna – daktyloskopia (k. 456-457, 460-463); Informacja SW (k. 511-513), informacja N. (...) (k. 514-528).

Oskarżony **M. P. (1)** (k. 106-107, 117, 131 (t. I), 223 (t. II), 387 (t. II), 505 (t. III), k. 623v – 624 (t. IV)) przyznawał się jedynie do zarzutu podpalenia zaprzeczając temu, że miał zamiar odebrania życia komukolwiek jak również, że znieważał pokrzywdzoną i jej groził. Podczas pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że chciał razem a bratem M. P. (2) nastraszyć swoją sąsiadkę A. S. w odwecie za to, że dzień wcześniej pobila go na podwórku. Przyznał, że pozostają skonfliktowani od około roku, kiedy to oskarżyła jego brata o kradzież tabletu czy laptopa. Opisując zdarzenie podał, że benzynę przechowywał w plastikowej butelce po coca-coli na strychu w budynku w którym mieszka benzynę. Pierwotnie miała mu służyć jako paliwo do kosiarki, ale zużył ją do podpalenia podłogi pod drzwiami wejściowymi

mieszkania A. S.. Wyjaśnił, że wylał ją tylko w jednym miejscu i podpalił zapalniczką. Później mieli uciec z bratem z klatki. Oskarżony zdecydowanie zaprzeczał temu, że pukał do drzwi i okien pokrzywdzonej, krzychał czy się odgrażał. Uciekając z miejsca zdarzenia wyrzucił butelkę. Został zatrzymany gdy kilkadziesiąt minut później wracał do swojego mieszkania. Z uwagi na niekonsekwencję i brak spójności wyjaśnień oskarżonego Sąd dał mu wiarę jedynie w wąskim zakresie w jakim jego twierdzenia znajdują oparcie pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przede wszystkim jako nieprzekonujące uznał je w zakresie w jakim twierdził, że ciecz rozlał tylko w jednym miejscu, gdyż stoją w sprzeczności z wnioskami biegłego z zakresu ochrony przeciwpożarowej, który w sposób rzetelny i fachowy wskazał, że były trzy pierwotne ogniska pożaru i każde z nich było od siebie oddalone. Ponadto nie znalazły uznania te wyjaśnienia w których zaprzeczał temu, że groził pokrzywdzonej podczas wymiany zdań do jakiej doszło pomiędzy nimi w przeddzień podpalenia oraz, że nie poszedł do niej do domu i nie ubliżał jej przez drzwi i przez okno. Takiemu przebiegowi zdarzeń zaprzeczają nie tylko wiarygodne zeznania pokrzywdzonej, ale również jej syna, który słyszał przez okno głos oskarżonego i słowa którymi ubliżał jego matce. Natomiast jako wiarygodne Sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego w zakresie w jakim przyznawał się do konfliktu z pokrzywdzoną oraz zaprzeczał temu, że chciał kogokolwiek zabić. Jego zachowanie zarówno po podpaleniu klatki schodowej jak i podczas całego postępowania wskazują, że nie swoim zamiarem nie tylko nie obejmował możliwości odebrania komuś życia, ale nawet tego, że pożar może realnie zagrozić życiu mieszkańców oficyny.

Nadmienić również należy, iż w wyjaśnieniach oskarżonego, dotyczących udziału w podpaleniu jego brata – M. P. (2) trudno nie dostrzec chęci umniejszenia jego roli jak również niekonsekwencji. Oskarżony początkowo twierdził, że namówił brata, aby podpalił drzwi sąsiadce A. S. oraz, że gdy poszedł po benzynę to M. P. (2) czekał na niego w oficynie przed mieszkaniem pokrzywdzonej oraz był obecny przy podpaleniu na co wskazują również słowa „uciekając z bratem razem z klatki nic nie krzyczeliśmy” (k. 107). Później zmienił wyjaśnienia twierdząc, że brat czekał przed klatką oraz, że jedynie domyślał się, iż oskarżony chce wywołać pożar, a jeszcze później, że brat chciał go powstrzymać i gdy wszedł do oficyny było już za późno.

A. S. (k. 17-19, 121, 181-183 (t. I) , 624v-625v (t. IV)) przyznała, że jest skonfliktowana z M. i M. P. (1) z powodu kradzieży tabletu jakiej mieli się dopuścić. Zeznała, że dzień przed podpaleniem spotkała nietrzeźwego oskarżonego i jego brata M., których spytała o zwrot pieniędzy za skradziony sprzęt. W odpowiedzi oskarżony miał ją wyzywać słowami uznanymi powszechnie za obraźliwe sugerującymi rozwiązłość seksualną, grożąc a nawet usiłował ją uderzyć butelką z piwem. Pokrzywdzona, inaczej niż oskarżony twierdziła, że nie wdawała się w kłótnię i poszła do domu. W sposób szczegółowy opisała również wydarzenia, które miały miejsce w dniu 29 kwietnia podając, że około godziny 21.30 usłyszała, że M. P. (1) dobijał się do jej drzwi, obecny był przy tym jego brat, który stał na klatce schodowej. oskarżony miał kopać w drzwi i wyzywać ją podobnymi słowami co poprzedniego dnia i grożąc również, że „pożałuje”. Później bracia P. mieli podejść do okien, a oskarżony kontynuował wyzywanie pokrzywdzonej i uderzał pięściami w okna. Po pewnym czasie pies A. S. zaczął szczekać, a ona zauważyła, że pod drzwiami wejściowymi do mieszkania płomienie i dym. Początkowo próbowała ugasić pożar wodą, ale ostatecznie wraz z synami opuściła mieszkanie oknem. Gdy była na zewnątrz budynku zapukała do okna sąsiadki, która zabrała syna i również opuściła mieszkanie oknem. Po przyjeździe straży pożarnej i pogotowia wszyscy pojechali do szpitala, ale okazało się, że nie wymagają obserwacji. Po powrocie, pod domem zauważyła M. P. (1), zaczęła na niego krzyczeć, a obecni tam policjanci go zatrzymali. Świadek zeznała, że w wyniku pożaru zniszczeniu uległy należące do niej dwa wózki dziecięce i hulajnoga. Podczas kolejnych przesłuchań uzupełniała swoje zeznania o inne okoliczności podając, że pomiędzy tym jak M. P. (1) dobijał się do jej drzwi i okien oraz ją wyzywał wulgarnymi słowami, a tym jak odkryła pożar wyszła z budynku i nie widziała ani oskarżonego ani jego brata, ale zauważyła leżącą na podwórzu 1,5 litrową butelkę plastikową po jakimś napoju. Zeznała, że na klatce nie czuła zapachu benzyny ani innej substancji. Sąd uznał zeznania świadka za wiarygodne. Są one spójne, konsekwentne i zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym w szczególności zeznaniami D. B. (1) i L. Ł. (1) jak i dowodami dokumentarnymi potwierdzającymi podawane przez nią okoliczności związane z rozmiarem i miejscem pożaru.

Również zeznania świadka **L. Ł. (1)** (k. 288-299) jako spójne z materiałem dowodowym któremu Sąd dał wiarę zostały uznane za przekonujące. Przede wszystkim współgrają one z zeznaniami pokrzywdzonej i jej syna. Świadek opisała,

że około godziny 22:30 dnia 29 kwietnia 2017 roku usłyszała pukanie w okno i ostrzeżenie o pożarze. Kiedy otworzyła drzwi wejściowe i zauważyła płomienie, które ogarniały całą klatkę schodową, dlatego obudził syna, owinęła go w koc i opuścili mieszkanie oknem. Pamiętała, że w taki sam sposób z mieszkania wyszła jej sąsiadka A. S. z dziećmi. Parę minut później przyjechała straż pożarna i pogotowie. Następnie pojechali do szpitala, gdzie po badaniach okazało się, że nie wymagają hospitalizacji.

Świadek **D. B. (2)** (123-124 (t. I), 700v-701 (t. II)) jest synem pokrzywdzonej i był obecny w mieszkaniu podczas pożaru. Świadek pamiętał, że 29 kwietnia 2017 roku około godziny 21.30 -22.00 ich sąsiad M. (1) o ps. „M.” dobijał się do drzwi wejściowych od ich mieszkania oraz krzyczał, ale świadek nie słyszał słów. Później ten sam M. (1) pukał w okna i wulgarnie wyzywał jego matkę, a nawet groził jej „spaleniem”. Świadek zbieżnie z zeznaniami A. S. opisał w jaki sposób dowiedzieli się o pożarze podając, że po około 10-20 minutach usłyszał szczekanie psa oraz, że wszyscy opuścili mieszkanie oknem. W taki sam sposób jak A. S. i L. Ł. (1) opisał również późniejsze zdarzenia, zeznając, że ich sąsiadka opuściła mieszkanie oknem oraz, że nie doznali obrażeń, co jest zbieżne także z dokumentacją medyczną. Świadek pamiętał, że jego matka i oskarżony byli skłócenii, z powodu kradzieży która miała miejsce kilka lat wcześniej. Na ocenę świadka jako wiarygodnego wpływ miała także okoliczność, iż D. B. (1) był przesłuchiwany w obecności psycholog A. B. (1), która dnia 1 marca 2018 r. sporządziła opinię dotyczącą jego psychologicznej wiarygodności oraz zdolności postrzegania i odtwarzania (k. 704-707). Biegła oceniła, iż jego poziom intelektualny i ogólny rozwój nie odbiegają istotnie od wieku, cechy psychologiczne wypowiedzi wskazują na jego wiarygodność w sensie psychologicznym oraz, że jest on zdolny do prawidłowego spostrzegania i zapamiętywania zdarzeń, jak również komunikowania na ich temat.

Zeznania świadka **J. B. (2)** (k. 94-95 (t. I), 701v(t. IV)), mieszkającego na piętrze oficyny w której doszło do pożaru, choć wiarygodne i zbieżne z zeznaniami innych osób w szczególności M. A. nie wniosły wiele do sprawy. Świadek zeznał, że w dniu zdarzenia przebywał od ok. 19.30 sam w mieszkaniu i o pożarze dowiedział się przez okno od strażaków, którzy nakazali mu pozostać w środku. Nie posiadał jednak wiedzy o sprawcy pożaru ani okolicznościach w jakich doszło do podpalenia, a przed zdarzeniem nie słyszał żadnych krzyków. Z tych względów Sąd traktował jego zeznania jedynie pomocniczo.

W sprawie przesłuchano również **M. A.** (k. 250-251 (t. II), 701v (t. IV)), który uczestniczył w akcji gaszenia pożaru wywołanego przez oskarżonego. Zeznał, że pożar objął całą klatkę schodową w oficynie i w jego ocenie powstała sytuacja stwarzająca zagrożenia dla mieszkańców budynku, gdyż pożar mógł się rozwinąć w sposób niekontrolowany i objąć całą oficynę. Po ugaszeniu pożaru zauważył, że zniszczeniu uległy dwa wózki dziecięce, zabawki, pospadały tynki, spaleni uległa instalacja elektryczna i drzwi wejściowe do mieszkań na parterze, natomiast schody drewniane uległy nadpaleniu. W skali dziesięciostopniowej ryzyko zagrożenia ocenił na osiem, co oznacza iż było ono znaczne. Sąd nie miał wątpliwości, że zeznania świadka polegają na prawdzie, są spójne, konsekwentne i logiczne. Ponadto świadek jako osoba z wieloletnim doświadczeniem w dziedzinie pożarnictwa ma odpowiednią wiedzę i kwalifikację do oceny rozmiaru pożaru, zagrożenia jakie spowodował i konsekwencji jakie mógłby spowodować gdyby nie przystąpiono do akcji gaśniczej.

Świadek **M. C. (k. 191 (t. I), 723v (t. IV))**, który reprezentował zarządcę budynku (...) zeznał, że był obecny na miejscu zdarzenia od chwili ukończenia akcji gaśniczej i otrzymał od straży pożarnej protokoły dot. stanu budynku i pogorzelniska. Świadek nie miał wiedzy na temat osoby sprawcy, okoliczności związanych z podpaleniem czy też wzajemnych relacji pokrzywdzonej i oskarżonego, dlatego jego zeznania nie stanowiły podstawy do ustalania winy oskarżonego czy okoliczności dotyczących wzniesienia przez niego pożaru. Były natomiast jednym z najważniejszych dowodów w kwestii ustalania jego odpowiedzialności odszkodowawczej. Świadek w sposób szczegółowy i konkretny podał rozmiar uszkodzeń powstałych w wyniku podpalenia dokonanego przez oskarżonego, jak również koszt naprawy i remontu poniesiony przez (...) wskazując, że uszkodzeniu uległ szereg urządzeń, jak zbiorcza antena czy drzwi wejściowe oraz instalacji w tym instalacja gazowa i elektryczna. Podał, że łączny koszt związany z naprawą i remontem wyniósł 69.239,15 złotych. Sąd jak już wskazano wyżej nie miał wątpliwości, iż zeznania świadka są oparte na prawdzie. Z uwagi na to, iż zawodowo nadzoruje on stan techniczny budynków w sposób rzetelny wskazał zakres uszkodzeń, a

jego zeznania dotyczące wysokości poniesionej szkody korelują z dowodami dokumentarnymi w postaci kosztorysów, rachunków i faktur.

W sprawie ujawniono również zeznania innych mieszkańców ul. (...), którzy byli świadkami pożaru i akcji gaśniczej, tj. **S. P.** (k. 290-291), **R. P. – P.** (k. 285 - 287), **J. P.** (k. 303 -305) i **D. K.** (k. 490-491) jak również **A. O.** (k. 308-309), **M. J.** (305-306) i **J. W.** (k. 474), które nawet nie były obecne przy pożarze. Świadczenie ci nie posiadali miarodajnej wiedzy dotyczącej przyczyn pożaru, jego sprawcy czy ewentualnych szkód. Z tych względów ich zeznania nie wniosły nic do sprawy i nie stanowiły podstawy do konstruowania stanu faktycznego.

Jak zasygnalizowano wyżej, dokonując ustaleń faktycznych Sąd posiłkował się dowodami dokumentarnymi w postaci m.in. protokołów oględzin czy odpisów wyroków co do których Sąd nie miał zastrzeżeń.

W sprawie koniecznym było uzyskanie szeregu opinii biegłych. Wszystkie opinie zgromadzone w sprawie są fachowe, precyzyjne, jasne i zostały sporządzone przez osoby dysponujące niezbędną wiedzą fachową i doświadczeniem. Opinie zostały wydane na podstawie należyście zebranego i wystarczającego zarówno co do ilości, jak i jakości materiału źródłowego, a wyciągnięte przez biegłych wnioski nie wykraczały poza zakres ich kompetencji oraz zostały należyście zrozumiale wyjaśnione. Z tych względów Sąd uznał omówione poniżej opinie za miarodajne i rzetelne oraz przyjął je w całości.

Ze sporządzonej przez biegłych lekarzy psychiatrów **opinii sądowo-psychiatrycznej** (k. 238-240) wynika, iż u oskarżonego nie stwierdzono upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej w rozumieniu psychozy ani uzależnienia od alkoholu, środków odurzających czy substancji psychoaktywnych. Tempore Criminis badany wprowadził się w stan nietrzeźwości, co zgodnie z art. 33 § 3 k.k. nie daje podstaw do kwestionowania jego poczytalności. Ponadto jego poczytalność w trakcie toczącego się postępowania nie budziła ich wątpliwości. Mając na względzie rzeczowe i logiczne wnioski opinii sądowo –psychiatrycznych, Sąd przyjął w całości wymienione opinie biegłych sądowych.

Na kanwie niniejszej sprawy niebagatelne znaczenie miała opinia z zakresu **ochrony przeciwpożarowej** (k. 437-444) sporządzona przez biegłego sądowego A. B. (2) oraz korelującą z nią **opinia z zakresu badań chemicznych**. Biegły po dokonaniu wnikliwej i fachowej analizy dokumentacji i przeprowadzeniu oględzin stwierdził, że ogień rozwijał się z siłą żywiołową, mógł rozprzestrzenić się na cały obiekt i zagrażał zdrowiu i życiu wielu osób. Przyczyną pożaru było podpalenie na co wskazują obecność trzech niezależnych ognisk pożaru o pierwotnym charakterze, wyczuwalna woń benzyny pod progiem drzwi mieszkania nr (...) oraz zabezpieczona butelka typu PET z pozostałościami cieczy o wyraźnej woni benzyny. Biegły zaznaczył, że gdyby nie sprawna akcja gaśnicza ogień objąłby wnętrze mieszkania nr (...), rozprzestrzeniłby się na drewnianą konstrukcję schodów i sukcesywnie obejmowałby dalszy bieg schodów, a po osiągnięciu ostatniej kondygnacji objąłby drewniane stropy oraz konstrukcję dachu. Przy czym mało prawdopodobne było, aby ogień objął przyległy do oficyny budynek. Biegły jednoznacznie stwierdził, że w jego opinii pożar ten zagrażał życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu wielkich rozmiarów. Ponadto biegły złożył ustną opinię uzupełniającą na rozprawie (k. 712-713), w której w sposób klarowny i szczegółowy uzupełnił wnioski poprzedniej opinii, uściślając, że rozprzestrzenienie się pożaru do maksymalnej wielkości trwałoby ok. 2-3 godzin. W jego ocenie największe zagrożenie powodował nie sam ogień, ale substancje toksyczne zawarte w dymie pożarowym, biegły objaśnił, że jeżeli pożar jest na tym etapie kiedy płomienie zaczynają wchodzić do mieszkania, co miało miejsce w niniejszej sprawie, to po kilkunastu minutach płomienie zaczynają obejmować meble i inne materiały łatwopalne. podkreślił, że najbardziej narażeni byli mieszkańcy mieszkania pod nr (...) dla których głównym niebezpieczeństwem było zatrucie tlenkiem węgla i gdyby np. spali, to mogliby się już w ogóle nie obudzić.

W sprawie przeprowadzono również szereg opinii kryminalistycznych z zakresu genetyki (k. 357-361), traseologii (k. 413-429), chemii (k. 452-453) i daktyloskopii (k. 456-457, 460-463). Spośród nich najważniejsza dla przedmiotu niniejszego postępowania, o czym wspomniano już wyżej, okazała się opinia z zakresu badań chemicznych (k. 452-453), która nie pozostawia wątpliwości, że do podpalenia została użyta skrajnie łatwopalna substancja w postaci etyliny, której obecność stwierdzono w próbce ziemi z pogorzelniska i w plastikowej butelce. Badania zakresu genetyki wykazały, że próbki DNA należące do oskarżonego znajdują się na butelce po piwie „D.”, a te z zakresu daktyloskopii

ujawniły na niej również jego odcisk palca. Natomiast z badań traseologicznych wynika, że zabezpieczone ślady nie pochodzą od podeszew spodów butów zabezpieczonych od oskarżonego.

Ponadto uzyskano opinie **sądowo – lekarskie** (k. 339, 340, 341) dotyczące D. i K. B. i A. W., wskazujących, że choć wystąpiło u nich podejrzenie narażenia na tlenek węgla, ale czynności narządów ciała nie zostały naruszona ani też nie wystąpiło bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia ani powstania skutku z art. 156 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

Przechodząc do oceny merytorycznej należy przypomnieć, iż M. P. (1) zarzucono popełnienie dwóch czynów z których pierwszy miał polegać na kierowaniu gróźb karalnych i znieważeniu A. S. w dniu 28 kwietnia 2017 roku. Drugi natomiast, popełniony następnego dnia, miał polegać na kierowaniu gróźb karalnych i znieważeniu A. S., a następnie na usiłowaniu pozbawienia jej życia poprzez podłożenie ognia przed drzwiami wejściowymi jej mieszkania oraz spowodowaniu zdarzenia, które zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru wielorodzinnego budynku mieszkalnego położonego w G. przy ul. (...) oficyna.

Sąd analizując materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uznał, iż czyny popełnione przez oskarżonego, a polegające na kierowaniu gróźb pozbawienia życia wobec A. S. oraz jej znieważeniu dniami 28 i 29 kwietnia 2017 roku zostały popełnione w warunkach określonych **w art. 91 § 1 k.k.**, wobec czego koniecznym było dokonanie adekwatnych zmian i opisie przypisanych sprawcy czynów i ich w kwalifikacji prawnej. Nadmienić należy, iż czyny oskarżonego dzielił tylko jeden dzień, więc zostały one popełnione w krótkich odstępach czasu, a okoliczności ich popełnienia wskazują, że były popełnione z wykorzystaniem takiej samej sposobności. Impulsem do ich popełnienia było prośba A. S. kierowana do M. P. (2) o zwrot pieniędzy, miały wystraszyć i obrazić pokrzywdzoną z którą oskarżony był już wcześniej skonfliktowany. W obu przypadkach kierował on groźby i zniewagi bezpośrednio w obecności pokrzywdzonej oraz, co ważne, był przy nich obecny brat oskarżonego - M. P. (2), a słowa których oskarżony używał powtarzały się.

Zachowanie realizujące znamiona przestępstwa tzw. groźby karalnej polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej. Groźba może być wyrażona za pomocą wszystkich środków, mogących przekazać do świadomości odbiorcy jej treść. Zapowiedź popełnienia przestępstwa może więc być dokonana ustnie, na piśmie, ale także za pomocą gestu, czy też innego zachowania. Co znaczące w niniejszej sprawie, groźba taka musi wzbudzić w zagrożonym obawę, że będzie spełniona. Natomiast przestępstwo zniewagi polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej. O uznaniu określonych sformułowań za "znieważające" decydują w pierwszym rzędzie ogólnie przyjęte normy obyczajowe. Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony popełnił te przestępstwa. Słowa, które padały z usta oskarżonego w kierunku pokrzywdzonej nie tylko były wulgarne i obraźliwe („kurwa”, „szmata”), ale miały na celu ją zastraszyć. Jak przyznała sam pokrzywdzona wzbudziły one obawę, że zostaną spełnione co biorąc pod uwagę zachowanie oskarżonego, który chciał ją uderzyć butelką lub kopał w jej drzwi, jest w pełni uzasadnione.

Przechodząc zaś do zarzucanej oskarżonemu zbrodni z art. 148 § 1 k.k. wskazać należy, iż w ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak jest przesłanek umożliwiających przypisanie oskarżonemu usiłowania zabójstwa. Odnosząc się do tej kwestii należy zauważyć, że za przyjęciem zamiaru zabójstwa (nawet ewentualnego) przemawiać winien całokształt przesłanek o charakterze zarówno podmiotowym jak i przedmiotowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 października 2017 r., II AKa 265/17). W sprawie niniejszej przesłanki te nie zostały spełnione w stopniu wystarczającym do przypisania oskarżonemu zamiaru zabójstwa A. S., albowiem brak jest dowodów uzasadniających istnienie po stronie oskarżonego zamiaru, choćby w postaci ewentualnej, zabójstwa. Jak już wspomniano wyżej, przy ocenie wyjaśnień M. P. (1), materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że oskarżony chciał wywołać pożar. w tym celu zabrał benzynę, porozlewał ją na klatce schodowej przed drzwiami pokrzywdzonej i podpalił. Jego zachowanie po dokonaniu przestępstwa, a przede wszystkim zaskoczenie, że pożar przybrał taki rozmiar i doszło do zagrożenia życia mieszkańców wskazują, że celem jego działania nie była chęć odebrania życia, ale wzbudzenie strachu i zniszczenie mienia należącego do pokrzywdzonej.

Dokonując kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w punkcie 2. części dyspozytywnej wyroku Sąd miał na uwadze, iż oskarżony spowodził zdarzenie zagrażające mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru. Zawarte w dyspozycji art. 163 § 1 k.k. znamię „mienia w wielkich rozmiarach” stanowi wykładnik cech przestrzennych substancji objętej zagrożeniem a nie wartości tego mienia (por. uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r. I KZP 49/02, OSNKW 2003/3-4/24). (...) to pojęcie ekonomiczne, określające ile coś jest warte, natomiast „rozmiar”, to pojęcie fizyczne, oznaczające wielkość czegoś, wymiar, format (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 października 2001 r., sygn. II AKa 372/01, opubl. Prok.i Pr. 2002/7-8/28; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2000 r., sygn. II AKa 149/00, opubl. OSA 2000/11-12/78). Definicję pojęcia pożaru można natomiast sprowadzić do wskazania jako cech wyróżniających ten rodzaj ognia elementów: dużych rozmiarów/rozciągłości, gwałtownego i niekontrolowanego rozprzestrzenienia się oraz siły żywiołowej. Pożarem nie jest jakkolwiek ogień, lecz tylko ogień w znacznych rozmiarach, rozprzestrzeniający się z siłą żywiołową, szerzący się ze znaczną siłą i o tak dużych rozmiarach, że stwarza konkretne, realne i bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, przy czym zagrożenie to nie może być odległe w czasie, zależne od nastąpienia pewnych warunków w przyszłości, lecz musi występować aktualnie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1978 r., II KR 269/78, OSNKW 1979, nr 5, poz. 55). Należy też wskazać na rozróżnienie opierające się na uznaniu, że ogień ma charakter statyczny, tzn. niepodtrzymywany wygasa, charakter pożaru natomiast jest dynamiczny w znaczeniu, w jakim pożar pozostaje zdolny do przeobrażeń i dalszego rozprzestrzeniania (R.A. Stefański (w:) Kodeks karny..., red. R.A. Stefański, Legalis/el. 2012, komentarz do art. 163). Nie ma wątpliwości, że wywołane przez oskarżonego zdarzenie było „pożarem” dotyczącym „mienia w wielkich rozmiarach”. Oskarżony podpalił benzynę, którą rozlał na klatce schodowej przy drzwiach wejściowych mieszkania A. S., po czym uciekł, co doprowadziło do rozprzestrzenienia się tego pożaru wewnątrz całej klatki schodowej w sposób zagrażający bezpieczeństwu całego budynku. Z opinii biegłego z zakresu pożarnictwa wynika w sposób jednoznaczny, że takie zagrożenie, które zaistniało było realne. Budynek, w którym miał miejsce pożar, był budynkiem wielorodzinnym. Posiadał duże gabaryty i drewniane elementy konstrukcyjne. Gdyby nie szybka reakcja pokrzywdzonej oraz sprawne ugaszenie pożaru ogień mógł rozprzestrzenić się na cały budynek oficyny, co mogło spowodować śmierć jego mieszkańców, zwłaszcza, że część z nich już spała i nie zdawała sobie sprawy z pożaru. Nie budzi wątpliwości umyślność działania oskarżonego, który sam przyznał, że celowo rozlał i podpalił benzynę, aby wywołać pożar. Chciał to uczynić i istotnie swój zamiar zrealizował. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, "dla przypisania sprawcy popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w postaci umyślnego spowodzenia pożaru wystarczające jest ustalenie, iż świadomością obejmował znamiona spowodowania pożaru, a więc zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, nie musi natomiast uświadamiać sobie pełnego zakresu jego wielkości, bowiem to z uwagi na istotę żywiołu jest najczęściej nieprzewidywalne" (wyrok SA w Katowicach z 17 stycznia 2007 r., II AKa 421/06, Biul. SAKa 2007, nr 1, poz. 9).

W tym miejscu wskazać należy, iż z opisu czynu zarzucanego oraz przypisanego oskarżonemu wynika, iż w wyniku jego działania doszło do zniszczenia mienia, a kwalifikacja prawna zarzucanego mu czynu uwzględniała przepis art. 288 k.k. Sąd, choć świadomy istnienia sporów w doktrynie, podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone w judykacie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu zgodnie z którym w takim przypadku zastosowanie znajduje zasada redukcji wielości ocen lex consumens derogat legi consumptate, w myśl której nie jest możliwa kumulatywna kwalifikacja prawna przepisu art. 163 § 1 pkt 1 k.k. z normą art. 288 k.k. (Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 6 listopada 2003 r. II AKa 316/03, SA 2004/1/1, KZS 2004/5/40, KZS 2004/3/28, Wokanda 2004/3/41/. tak również Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 grudnia 2000 r., sygn. II AKa 353/00, Prok. i Pr. 2001/10/14). Z tych powodów Sąd w dokonał tym zakresie odpowiedniej korekty.

Nadmienić również należy, iż oskarżony popełnił czyn w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k., czyli przed upływem 5 lat od odbycia kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności z wyroku Sądu Rejonowego w G. z dnia 30 czerwca 2011 roku, sygn. akt III K 2134/10 za ciąg przestępstw z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 2 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., którą odbywał w ramach kary łącznej 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w G. z dnia 16 września 2013 roku, sygn. akt IX K 549/13 między innymi w okresie od 11 lutego 2015 roku do 19 maja 2016 roku. Z uwagi na to, iż w przypadku obu czynów tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. jak przypisanego mu w punkcie 2 uzasadnianego wyroku, działania oskarżonego skierowane były

przeciwko mieniu, Sąd uznał, iż należą one do przestępstw tego samego rodzaju, są więc przestępstwami podobnymi w rozumieniu art. 115 § 3 k.k.

Przepisy kodeksu karnego stanowią, iż sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość na przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego i popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności, są karami w pełni adekwatnymi, uwzględniającą stopień winy oraz społeczną szkodliwość popełnionych czynów. Nie stanowią one zdaniem Sądu wyrazu nadmiernej represyjności w stosunku do oskarżonego, ale nie są też przejawem pobłażliwości wobec sprawcy.

Wymierzając karę za czynu przypisane oskarżonemu w punkcie 1 wyroku Sąd miał na uwadze, nie tylko znaczny stopień społecznej szkodliwości jaki je cechował, ale także okoliczności ich popełnienia. Przypomnieć należy, iż impulsem do ich popełnienia była prośba pokrzywdzonej o zwrot pieniędzy skierowana do brata oskarżonego, a zatem był to błahy powód. Ponadto groźby i zniewagi w dniu 29 kwietnia 2017 roku oskarżony wykrzyczał przed drzwiami i oknami mieszkania pokrzywdzonej w którym przebywały wówczas jej małoletnie dzieci. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał również jego wcześniejszą karalność. Art. 190 § 1 k.k. przewiduje alternatywne zagrożenie karami grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, natomiast art. 216 § 1 k.k. kary grzywny albo ograniczenia wolności. W ocenie Sądu w przypadku oskarżonego przeważyły okoliczności obciążające wobec czego wymierzył mu karę pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności.

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu w punkcie 2 czynu z oczywistych powodów jest bardzo wysoki. M. P. (1) swoim działaniem groził nie tylko dobro o najwyższej wartości, jakim jest zdrowie i życie ludzkie, ale także mienie. Popełnione przestępstwo wyrządziło pokrzywdzonej i jej dzieciom nie tylko szkodę materialną, ale również spowodowało cierpienia psychiczne. Ponadto okurzony działa warunkach powrotu do przestępstwa wyrażonych a art. 64 § 1 k.k. oraz był pod wpływem alkoholu. Sąd, poza wykazywaną przez oskarżonego niemal od początku postępowania skrucą, nie dopatrywał się okoliczności łagodzących. Z tego względu wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności.

Wyżej orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności Sąd połączył stosując zasadę absorpcji i wymierzył oskarżonemu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze ścisły związek podmiotowo-przedmiotowy zachodzący pomiędzy czynami oraz wziął pod uwagę kryteria zawarte w ugruntowanym orzecznictwie. Zgodnie z nimi wymierzając karę łączną uwzględniać należy głównie związek podmiotowo-przedmiotowy zachodzący między poszczególnymi przestępstwami. Im bardziej jest on ścisły, tym bardziej powinno się stosować zasadę absorpcji poszczególnych kar" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 2 lipca 1992 r., II Akr 117/92, KZS 1992, z. 3-9, poz. 50). Zdaniem Sądu zważając na charakter kary łącznej, która jest swoistym „podsumowaniem” sprawcy, który popełnił co najmniej dwa przestępstwa w określonej prawnej konfiguracji, orzeczona kara łączna spełnia stawiane jej cele prewencyjne i to zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej jak i prewencji generalnej. Biorąc pod uwagę przesłankę prognostyczną Sąd uznał, iż orzeczona kara łączna jest wystarczającą oceną zachowania oskarżonego.

Orzekając obowiązek naprawienia szkody w trybie art. 46 § 1kk Sąd miał na uwadze, iż wniesli o to pokrzywdzeni A. S. i Zarząd (...) i Towarzystw (...) Sp. z o.o. z/s w G.. Ustalając wysokość odszkodowań Sąd brał pod uwagę wartość przedmiotów należących do pokrzywdzonej, które uległy zniszczeniu jak również koszty remontu i naprawy, które poniósł (...), a które wykazano dokumentami dołączonymi do akt sprawy przez M. C..

Na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 30 kwietnia 2017 roku godz. 00:50 do 6 czerwca 2017 roku

godzina 00:50, albowiem z informacji uzyskanej z Aresztu Śledczego w G. wynika, że od dnia 30 czerwca 2017 roku oskarżonemu wprowadzono do wykonania karę pozbawienia wolności.

Ze względu na to, iż zarówno oskarżony korzystał z pomocy prawnej świadczonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego A. M. kwotę 1260 złotych, powiększoną o stosowny podatek VAT. Sąd ustalając wysokość kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. P. (1) z urzędu uwzględnił nakład pracy obrońcy oraz ilość terminów rozprawy w której uczestniczyli.

Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego od uiszczenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa albowiem mając na uwadze jego sytuację majątkową, osobistą i rodzinną, zwłaszcza zaś wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz obowiązku naprawienia szkody ich uiszczenie byłoby dla skazanego zbyt uciążliwe.

SSO Sewer Skumiał SSO Sławomir Lach